

## UZASADNIENIE

I. O. i T. O. w dniu 1 marca 2021 roku wystąpili z powództwem przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zasądzenie na ich rzecz („łącznie”) kwoty 137.248,54 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 kwietnia 2020 roku, z tytułu zwrotu nienależnych świadczeń pieniężnych spełnionych przez powodów na podstawie nieważnej umowy kredytu oraz o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego mającego wynikać z umowy kredytu zawartej przez strony w dniu 27 marca 2006 roku. Jako roszczenie ewentualne, zgłoszone na wypadek oddalenia roszczeń wyżej wymienionych i uznania przez sąd, że umowa kredytu po usunięciu z niej postanowień niedozwolonych może dalej obowiązywać, powodowie zgłosili roszczenie o zapłatę na ich rzecz („łącznie”) przez pozwany bank kwoty 46.908,92 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 kwietnia 2020 roku – z tytułu zwrotu nienależnych świadczeń pieniężnych spełnionych przez powodów poprzez to, że wysokość rat spłaty kredytu uwzględniała niedozwolone zdaniem powodów postanowienia umowne dotyczące waloryzacji kwoty kredytu odwołującej się do kursu waluty szwajcarskiej oraz odnoszące się do przesłanek zmiany wysokości oprocentowania kredytu.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że ich wyżej opisane roszczenia pieniężne dotyczą świadczeń pieniężnych spełnionych z tytułu spłaty rat kredytu w okresie od 28 lutego 2011 roku do 28 stycznia 2020 roku.

(pozew k. 3-18)

W odpowiedzi na pozew pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanego od powodów zwrotu kosztów procesu – podnosząc w szczególności zarzut przedawnienia roszczenia powodów. Pozwany zaprzeczył temu, aby zaistniały okoliczności faktyczne uzasadniające przyjęcie, że postanowienia umowne przywołane w pozwie mają charakter niedozwolony.

(odpowiedź na pozew k. 128-164)

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Strona pozwana w niniejszej sprawie w dacie zawarcia opisanej w pozwie umowy kredytu działała pod (...) Bank Spółka Akcyjna w W..

(okoliczność niesporna)

W dacie zawarcia umowy kredytu powodowie pozostawali w związku małżeńskim, kredyt nie pozostawał w związku z prowadzeniem przez powodów działalności gospodarczej. Powodowie zaciągnęli kredyt opisany w pozwie w celu zaspokojenia swoich własnych potrzeb mieszkaniowych, tj. dokończenia budowy domu, w którym planowali zamieszkać, jak również w celu spłaty wcześniej zaciągniętego przez powodów na ten sam cel (budowa domu) kredytu waloryzowanego kursem waluty szwajcarskiej udzielonego przez (...) Bank (...) S.A. Powodowie uzyskiwali dochody w walucie polskiej i w tej walucie mieli pokryć wydatki związane z budową domu.

Po zgłoszeniu się przez powodów do jednostki pozwanego banku zaproponowano tam powodom udzielenie kredytu waloryzowanego kursem waluty szwajcarskiej – wyjaśniając powodom, że jest to kredyt atrakcyjny, bo „frank to stabilna waluta”. Treść umowy kredytu nie podlegała negocjacom z powodami.

Kredyt wypłacono powodom w walucie polskiej i wyłącznie w takiej walucie był on przez powodów spłacany.

(przesłuchanie powodów – protokół rozprawy z dnia 4 maja 2022 roku, 8 – 36 minuta)

W dniu 27 marca 2006 r. powodowie zawarli z (...) Bank Spółką Akcyjną w W. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem franka szwajcarskiego.

Zgodnie z treścią §1 ust. 1 umowy kredyt udzielono w celu refinansowania kredytu hipotecznego udzielonego uprzednio powodom przez (...) Bank (...) S.A. W §1 ust. 2 umowy określono kwotę kredytu na 142.000 zł. Z kolei w §1 ust. 3 umowy wskazano, że walutą waloryzacji będzie frank szwajcarski. Okres kredytowania oznaczono na 144 miesiące, tj. od dnia zawarcia umowy do dnia 28 marca 2018 roku (§1 ust. 4 umowy), przy czym oznaczono termin spłaty rat kredytu na dwudziesty ósmy dzień każdego miesiąca (§1 ust. 6 umowy). W §1 ust. 5 określono, że kredyt podlega spłacie w równych ratach kapitałowo-odsetkowych.

Zgodnie z treścią §1 ust. 8 umowy wysokość oprocentowania kredytu określono na 2,90% w stosunku rocznym.

W §5 umowy określono sposób wypłaty kredytu w sposób przesądzający o tym, że kredyt podlegał wypłacie w walucie polskiej.

W §7 ust. 1 umowy podano, że kwota kredytu jest waloryzowana „kursom kupna waluty w CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota Kredytu wyrażona w CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty w CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia Kredytu”.

Zgodnie z treścią §10 ust.1 umowy kredytu kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej – przy czym w ust. 2 podano, że „zmiana wysokości oprocentowania Kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (...), którego waluta jest podstawą waloryzacji”.

Stosownie do treści §11 ust. 4 umowy raty kapitałowo- odsetkowe spłacane miały być w walucie polskiej „(...) po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”.

(kopia umowy kredytu k. 24-27)

Stosownie do treści §1 ust. 3 regulaminu udzielania kredytów przez pozwany bank, kredyt waloryzowany kursem waluty obcej udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą.

(wydruk treści regulaminu k. 29-39)

W dniu 6 kwietnia 2006 roku pozwany bank wypłacił powodom kwotę kredytu wynoszącą 142.000 zł. Następnie powodowie spłacali raty kredytu w tej samej walucie, tj. w walucie polskiej.

(okoliczności niesporne: zaświadczenie, k. 40 odwrót – k. 44)

Aneksam do umowy kredytu z dnia 26 lutego 2009 roku przedłużono okres kredytowania do 28 kwietnia 2023 roku.

(kopia aneksu k. 174)

Łącznie w okresie od 28 lutego 2011 roku do 28 stycznia 2020 roku powodowie uiścili na rzecz pozwanego banku z tytułu spłaty kredytu opisanego w pozwie kwotę 137.248,54 zł.

Przy pominięciu postanowień umowy kredytu odwołujących się do kursu waluty szwajcarskiej, jak również przy przyjęciu, że oprocentowanie kredytu wynosiło 2,90% w stosunku rocznym, wysokość rat kapitałowo-odsetkowych spłaty kredytu za okres wyżej podany (28 lutego 2011 roku – 28 stycznia 2020 roku) wyniosłaby łącznie 87.569,64 zł, co oznacza, że po stronie powodów powstała przy wyżej podanym założeniu nadpłata w kwocie 49.678,90 zł.

(opinia pisemna biegłej sądowej M. R. k. 245-252, zaświadczenie k. 41-45)

Pismem datowanym na 19 marca 2020 roku powodowie wezwali pozwanego bank do zapłaty na ich rzecz kwoty 201.654 zł w terminie 30 dni.

W piśmie datowanym na 10 kwietnia 2020 roku pozwanego bank udzielił powodom odpowiedzi odmownej na wyżej opisane wezwanie.

(kopia pisma powodów, k. 51-54, kopia pisma pozwanego k. 55- 56)

Brak było podstaw do kwestionowania wiarygodności dowodu z opinii biegłej z zakresu bankowości i finansów M. R.. Żadna ze stron nie podniosła tego rodzaju zarzutów, które podważałyby wiarygodność tej opinii jako dowodu w sprawie niniejszej.

Brak było także podstaw do kwestionowania wiarygodności dowodu z przesłuchania powodów co do okoliczności faktycznych towarzyszących zawarciu umowy kredytu.

Na podstawie art. 235<sup>2</sup> §1 pkt. 2 k.p.c. pominięciu dotyczył zgłoszony przez pozwanego w odpowiedzi na pozew wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii, bankowości i finansów, jako nie dotyczący okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Z kolei na podstawie art. 235<sup>2</sup> §1 pkt. 1 k.p.c. pominięciu podlegał zgłoszeniu przez pozwanego dowód w postaci protokołu pisemnych zeznań świadka M. D. złożonych w innej sprawie sądowej – prawidłowo interpretowane przepisy K.p.c., w szczególności zasada bezpośredniości wyrażona w art. 235 §1 k.p.c., wyłączają zastąpienie dowodu z zeznań świadka przeprowadzonego przez sąd rozpoznający daną sprawę dowodem z protokołu zeznań tej samej osoby przesłuchanej w innej sprawie sądowej (postanowienie k. 230).

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Strony postępowania zawarły umowę kredytu, do której zastosowanie miał art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. z 2018 roku, poz. 2187) – w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy. Powodowie zawali umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. – pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na to, że umowa pozostawała w związku z działalnością zawodową lub gospodarczą powodów. Umowa stron zawierała elementy wymagane przez obowiązujące w dacie jej zawarcia przepisy art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w tym określenie kwoty kredytu, przeznaczenia kredytu oraz okresu i sposobu spłaty rat kredytu, jak również wysokości oprocentowania kredytu. Tego rodzaju uwaga wstępna nie przesądza jeszcze o tym, czy przedmiotowa umowa będzie mogła zostać utrzymana w mocy po uznaniu niektórych jej postanowień za niedozwolone (co zostanie omówione poniżej). Wyżej przywołana umowa kredytu zawiera klauzulę waloryzacyjną odwołującą się do kursu waluty obcej, jednakże stwierdzić należy, że żaden przepis ustawowy w dacie zawarcia umowy stron co do zasady nie zakazywał wprowadzenia do umowy kredytu tego rodzaju klauzuli. Samo zawarcie w umowie stron tego rodzaju klauzuli waloryzacyjnej i klauzuli zmiany wysokości oprocentowania – jako takie – nie było sprzeczne z żadnym obowiązującym w dacie zawarcia umowy przepisem ustawowym, wobec czego nie skutkuje uznaniem umowy stron za w całości lub częściowo nieważną (art. 58 § 1 i 3 k.c.). Klauzula waloryzacyjna podlega jednakże ocenie w oparciu o kryteria określone w art. 385<sup>1</sup> k.c., co zostanie omówione poniżej. Z uwagi na treść art. 358<sup>1</sup> §2 k.c. strony co do zasady mogły uzależnić – rzecz jasna, jeżeli nie naruszało to w sposób rażący i sprzeczny z dobrymi obyczajami interesów konsumenta - wysokość świadczenia pieniężnego wynikającego z umowy od innego niż waluta polska miernika wartości, w tym przypadku miernikiem takim był kurs waluty szwajcarskiej względem waluty polskiej (por. uzasadnienie wyroku SN w sprawie o sygn. II CSK 483/18).

Brak jest ponadto podstaw do przyjęcia, że wyżej przywołana umowa kredytu jest nieważna z uwagi na treść art. 353<sup>1</sup> k.c. (przekroczenie granic zasady swobody umów z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego) lub art. 58 §2 k.c. (naruszenie zasad współżycia społecznego przez brak ekwiwalentności świadczeń stron i brak równego rozkładu ryzyka kontraktowego). Stwierdzić w pierwszej kolejności należy, że w przypadku umowy banku z konsumentem ustawowa regulacja wynikająca z art. 385<sup>1</sup> i następnymi k.c., dotycząca badania, czy określone warunki umowne

nie mają charakteru niedozwolonego, jako regulacja szczególna (a ponadto także oparta na przepisach prawa Unii Europejskiej) wyłącza stosowanie opartej na bardziej ogólnym przepisie art. 58 §2 k.c. oceny treści umowy przez pryzmat zasad współżycia społecznego (por. w tej kwestii m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. II CSK 483/18, co do relacji między art. 385<sup>1</sup> k.c. i art. 58 k.c.). Dodać przy tym należy, że samo wprowadzenie do umowy kredytu „złotowego” tzw. walutowej klauzuli waloryzacyjnej nie jest sprzeczne z istotą (naturą) stosunku zobowiązaniowego wynikającego z zawarcia umowy kredytu (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Klauzula ta bowiem nie dotyczy istoty stosunku obligacyjnego wynikającego z zawarcia umowy kredytu. Całkowity brak związania stron umową może być konsekwencją zastosowania dyspozycji art. 385<sup>1</sup> §1 i §2 k.c., jednakże w pierwszej kolejności należy wobec tego dokonać oceny, czy i jakie postanowienia danej umowy mają charakter niedozwolony, a dopiero następnie przeprowadzić ocenę tego, jakie są tego konsekwencje dla obowiązywania stosunku prawnego wynikającego z danej umowy.

Zaznaczyć należy w tym miejscu, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż umowa kredytu zawarta przez strony miała charakter umowy kredytu walutowego, tj. kredytu, którego przedmiotem byłaby wypłata na rzecz powoda określonej sumy w walucie obcej i następnie spłata kredytu w tej walucie. Z uwagi na jednoznaczność w tej kwestii treść umowy stron przyjąć należy, że przedmiotem umowy była wypłata na rzecz powodów przez pozwanego bank kwoty kredytu wyrażonej w walucie polskiej i spłata kapitału kredytu z odsetkami w tej samej walucie. Przedmiotem zobowiązań obydwu stron było zatem spełnienie świadczeń pieniężnych w walucie polskiej, a odwołanie się przez strony umowy do kursu waluty szwajcarskiej względem waluty polskiej stanowiło jedynie tzw. walutową klauzulę waloryzacyjną, dodatkowo określającą sposób ustalenia wysokości podlegających spełnieniu w walucie polskiej na rzecz pozwanego banku świadczeń pieniężnych strony powodowej jako kredytobiorcy.

### ***Ocena niedozwolonego charakteru postanowień umownych zakwestionowanych przez powodów – brak jednoznacznego sformułowania kwestionowanych klauzul***

Ocena kwestionowanych przez powodów postanowień umownych przez pryzmat treści art. 385<sup>1</sup> i 385<sup>2</sup> k.c. powinna uwzględniać treść przepisów dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE. L nr 95, str. 29), gdyż wyżej przywołane przepisy kodeksowe stanowią implementację przepisów tej dyrektywy do polskiego porządku prawnego. Zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – co nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Z tego względu nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy podnoszone przez stronę pozwaną okoliczności dotyczące sposobu wykonywania przez nią uprawnień wynikających z kwestionowanych klauzul umownych, a zatem okoliczności faktyczne zaistniałe już po zawarciu umowy przez strony, tj. w szczególności to, w jakiej relacji pozostawał ustalany jednostronnie przez pozwanego bank kurs waluty szwajcarskiej do średniego kursu rynkowego tej waluty lub do kursu średniego ustalonego przez NBP.

Stwierdzić należy, że omawiana w niniejszej sprawie walutowa klauzula waloryzacyjna odnosiła się do świadczenia głównego, do którego spełnienia zobowiązała się strona powodowa (klauzula waloryzacyjna zmierzała do określenia każdorazowej wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłaty kredytu). Spośród występujących w orzecznictwie sądowym rozbieżnych poglądów dotyczących tego, czy tak ukształtowana klauzula umowna określa świadczenie główne jednej ze stron umowy, sąd orzekający w niniejszej sprawie opowiada się za poglądem, zgodnie z którym klauzula waloryzacyjna kształtuje treść świadczenia głównego kredytobiorcy, skoro ma stanowić podstawę ustalenia wysokości zobowiązania pieniężnego, którego przedmiotem jest spłata (zwaloryzowanej) kwoty kapitału kredytu. Zarazem jednak klauzula zastosowana w tej kwestii w wyżej przywołanej umowie stron, z uwagi na blankietowe (tj. nieoparte na odwołaniu się do skonkretyzowanych, obiektywnych i niezależnych od decyzji pozwanego banku

kryteriów) odniesienie się do „tabel kursowych” pozwanego banku, których treść bank ten miał ustalać samodzielnie, z pewnością nie określała wysokości świadczenia pieniężnego obciążającego powoda w sposób jednoznaczny i precyzyjny (por. wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz wyrok SN z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, jak również wyżej przywołany wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18). Równie blankietowe i niedookreślone treściowo jest zawarte w §10 ust. 2 umowy odwołanie się do „zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego” jako przesłanek mających uzasadniać zmianę wysokości oprocentowania kredytu.

Wymóg jednoznacznego sformułowania postanowienia umownego określającego główne świadczenie umowne nie odnosi się wyłącznie do warstwy gramatycznej i semantycznej (tj. czysto językowej) danego postanowienia umownego, lecz oznacza takie sformułowanie tego postanowienia, które z punktu widzenia konsumenta jako strony umowy dopuszcza tylko jedną możliwą interpretację, nie budzi uzasadnionych wątpliwości, dokładnie określa treść świadczenia, tj. czyni to w sposób wyraźny, oczywisty i niedwuznaczny (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 46/11, OSNC - Zbiór dodatkowy z 2013 roku nr A, poz. 4). Pogląd ten odpowiada wiążącej dla sądu krajowego, gdyż wyrażonej w utrwalonym orzecznictwie TSUE, wykładni przepisu art. 4 ust. 2 wyżej przywołanej dyrektywy nr 93/13, zgodnie z którą ten przepis dyrektywy należy interpretować w taki sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, iż w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza zatem, że warunki umowne dotyczące spłaty kredytu przez konsumenta muszą być zrozumiałe dla konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do konkretnego zakresu jego zobowiązania umownego, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować (na podstawie treści umowy) potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (wyrok TSUE z dnia 20 września 2017 r., sprawa C-186/16, punkt 2 sentencji).

Wyżej przywołane postanowienia umowy stron dotyczące waloryzacji świadczenia głównego powodów nie określają w sposób jednoznaczny treści i wysokości świadczenia pieniężnego należnego od kredytobiorcy przede wszystkim dlatego, że nie odwołują się do jakichkolwiek kryteriów obiektywnych lecz do kursu waluty szwajcarskiej zawartego w tabeli kursowej ustalanej dowolnie (tj. bez jakichkolwiek ograniczeń przewidzianych w umowie) przez pozwanego bank - w żadnym punkcie umowy jak również regulaminu kredytowego nie określono, w jaki dokładnie sposób i w oparciu o jakie skonkretyzowane kryteria pozwanego bank będzie ustalał treść swojej tabeli kursowej. Tym samym zakwestionowane postanowienia umowne nie pozwalały powodom ustalić, jak będzie kształtowała się wysokość jego zobowiązania do spłaty kredytu na skutek zastosowania klauzuli waloryzacyjnej.

Analogiczna do powyższej argumentacja odnosi się do klauzuli dotyczącej przesłanek zmiany wysokości oprocentowania kredytu. Postanowienie umowy kredytu określające zasady zmiany wysokości oprocentowania kredytu odnosi się do świadczenia głównego kredytobiorcy, którym jest spłata kapitału kredytu wraz z odsetkami kapitałowym (klauzula przesłanek zmiany wysokości oprocentowania zmierzała do określenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłaty kredytu). Zarazem jednak klauzula zawarta w §10 ust. 2 umowy została sformułowana w sposób bardzo nieprecyzyjny i ogólnikowy, tj. w szczególności nie określała w żaden sposób konkretnej „stopy referencyjnej” dla waluty szwajcarskiej, jak również konkretnych „parametrów rynku pieniężnego”, których zmiana miałyby uzasadniać zmianę wysokości oprocentowania.

Brak jednoznaczności wyżej opisanych postanowień umownych otwiera – wobec treści art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. – drogę do badania, czy klauzule te nie kształtowały obowiązków powodów w stosunku do pozwanego banku w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie narusza w sposób rażący interesów konsumenta.

W odniesieniu do wyżej przywołanych klauzul umownych nie ma podstaw do tego, aby przyjąć, iż zostały one uzgodnione indywidualnie z powodami W świetle treści art. 385<sup>1</sup> § 4 w zw. z art. 6 k.c. to na pozwanym banku spoczywał ciężar udowodnienia, że sporne postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione z

konsumentem, tj. że powodowie mieli rzeczywisty wpływ na treść tych postanowień (art. 385<sup>1</sup> §3 k.c.). Pozwany nie przedstawił w tym zakresie żadnych dowodów.

### ***Niedozwolona treść umownej klauzuli waloryzacyjnej (indeksacyjnej)***

Wobec powyższego, przejść należy do oceny spornych postanowień umownych w oparciu o kryterium odnoszące się do tego, czy kształtują one prawa i obowiązki powodów w sposób zgodny z dobrymi obyczajami oraz czy nie naruszają w sposób rażący interesów konsumenta (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.). Co do wyniku takiej oceny w odniesieniu do postanowienia umownego z §11 ust. 4 umowy stron (przeliczenie rat kredytu spłacanych w walucie polskiej na walutę szwajcarską) sąd rozpoznający sprawę niniejszą jest zobligowany do uwzględnienia treści prowadzonego przez Prezesa UOKiK rejestru postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone. Stosownie do treści art. 9 ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw z dnia 5 sierpnia 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1634), w odniesieniu do postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479<sup>45</sup> k.p.c., stosuje się przepisy K.p.c. w brzmieniu dotychczasowym, nie dłużej jednak niż przez 10 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy (tj. w okresie 10 lat trującym od dnia 18 kwietnia 2016 roku). Stosownie do treści art. 479<sup>43</sup> k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do czasu wejścia w życie wyżej przywołanej ustawy nowelizacyjnej i mającym zastosowanie w sprawie niniejszej) prawomocny wyrok sądu ochrony konkurencji i konsumentów uwzględniający powództwo o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone ma skutek wobec osób trzecich – od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK. Oznacza to, że sąd rozpoznający indywidualną sprawę, w której przedmiotem sporu jest postanowienie konkretnej umowy zawartej z konsumentem, którego treść normatywna jest tożsama z postanowieniem wzorca umowy uznanym uprzednio za niedozwolony prawomocnym wyrokiem sądu ochrony konkurencji i konsumentów oraz wpisanym do rejestru tego rodzaju postanowień, a przy tym pochodzącym od tego samego przedsiębiorcy, który jest stroną postępowania w sprawie indywidualnej, jest nadal (do dnia 18 kwietnia 2026 roku) związany treścią takiego wcześniejszego wyroku sądu ochrony konkurencji i konsumentów (por. uzasadnienie uchwały składu 7 Sędziów SN z dnia 20 listopada 2015 roku, sygn. III CZP 17/15).

Stwierdzić wobec tego należy, że w rejestrze postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone pod numerem (...) zostało wpisane postanowienie stosowane przez pozwanego bank (...) S.A.) we wzorcu umownym o nazwie „umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF” o treści następującej: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” – na podstawie prawomocnego wyroku SO w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r., sygn. XVII AmC 1531/09. Analiza uzasadnienia tego wyroku w odniesieniu do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, zgodnie z którym treść normatywna wyżej przywołanego – uznanego w sposób prawnie wiążący za niedozwolony – postanowienia wzorca umowy jest tożsama z treścią postanowienia zawartego w §11 ust. 4 umowy kredytu zawartej przez strony niniejszej sprawy. To z kolei oznacza, w świetle treści wyżej przywołanych przepisów ustawowych, że wyżej przywołane postanowienie umowy zawartej przez strony musi zostać uznane za niedozwolone także przez sąd rozpoznający sprawę niniejszą – innymi słowy, sąd jest w niniejszej sprawie związany treścią wcześniej wydanych (w wyniku tzw. kontroli abstrakcyjnej wzorca umownego) wyroków sądowych stwierdzających niedozwolony charakter wyżej przywołanej klauzuli umownej.

W uzasadnieniu wyżej przywołanego wyroku SO w Warszawie wydanego w sprawie o sygn. XVII AmC 1531/09, jak również w uzasadnieniu wyroku SA w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r. (sygn. VI ACa 441/13), którym oddalono apelację od wyżej przywołanego wyroku SO w Warszawie, wskazano, że bank, który posługiwał się zakwestionowanym w tych wyrokach postanowieniem wzorca umowy (tj. (...) Bank S.A. obecnie działający pod firmą (...) S.A.) przyznał sobie w ten sposób prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego, przy czym nie ma w tej kwestii znaczenia to, że tabele kursów walut nie są przez bank sporządzane specjalnie na potrzeby waloryzacji świadczeń kredytobiorców, ale mają generalny charakter i odnoszą się do całej działalności banku. Kluczowe dla uznania, że

postanowienie umowne - o treści normatywnej identycznej jak ta zawarta w §11 ust. 4 umowy kredytu zawartej przez strony niniejszej sprawy - kształtuje obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco narusza ich interesy jest to, iż w uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF w świetle treści umowy stron i regulaminu kredytowego nie doznaje żadnych ograniczeń – wyżej przywołany wzorzec umowny (będący przedmiotem oceny przez sąd w sprawie o sygn. XVII AmC 1531/09), podobnie jak umowa zawarta przez strony w niniejszej sprawie, nie precyzuje w żadnym stopniu sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku, w szczególności nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w ściśle (jednoznacznie) określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została całkowita dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań konsumentów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. W konsekwencji treść wyżej przywołanego postanowienia umownego umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co rażąco oraz w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami zakłócona zostaje równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy i naruszone zostają interesy powódki jako konsumenta.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę – niezależnie od tego, że jest formalnie związany treścią prawomocnego wyroku wydanego w sprawie o sygn. XVII AmC 1531/09 – w całości wyżej przytoczoną argumentację podziela. Dodać należy, że omawiana klauzula umowna jest klauzulą niedozwoloną (tj. naruszającą w sposób rażąco interes konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami) z tych samych względów, dla których ustawodawca uznaje za niedozwolone klauzule umowne uzależniające spełnienie świadczenia od okoliczności zależnych tylko od woli kontrahenta konsumenta oraz klauzule przyznające kontrahentowi konsumenta uprawnienie do dokonania wiążącej interpretacji umowy (art. 385<sup>3</sup> pkt 8 i 9 k.c.) – w każdym z tych przypadków kontrahent konsumenta będący przedsiębiorcą zastrzega sobie jednostronne uprawnienie do arbitralnego (tj. nieopartego na obiektywnie weryfikowalnych i sprecyzowanych w umowie stron kryteriach) określenia treści zobowiązania konsumenta, co nie może zostać uznane za zgodne z dobrymi obyczajami oraz co z istoty swojej rażąco narusza interesy konsumenta.

Za niedozwoloną musi zostać uznana nie tylko klauzula z §11 ust. 4 umowy stron, ale również – z tych samych względów - klauzula umowna (wyrażona w §7 ust. 1), która przewiduje przeliczenie kwoty kredytu (wyrażonej w §1 ust. 2 w walucie polskiej) na walutę szwajcarską wedle kursu kupna waluty szwajcarskiej z tabeli kursowej pozwanego banku. Także i w tym przypadku umowa stron (jak również regulamin kredytowy) nie precyzuje w żadnym stopniu sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku, w szczególności nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w ściśle określonej relacji do średniego kursu rynkowego lub kursu ustalonego przez NBP. Również zatem i w tym przypadku bankowi pozostawiona została całkowita dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorców będących konsumentami – kurs ten nie został określony w umowie ani w sposób liczbowy ani za pomocą jakiegokolwiek algorytmu lub odwołania się do obiektywnie weryfikowalnych danych. Co więcej, ma to być kurs z nieustalonej w treści umowy i regulaminu kredytowego daty i godziny w przyszłości, a nie z daty i godziny zawarcia umowy (nie został on wpisany do umowy – do umowy wpisano jedynie „informacyjną” wzmiankę o kursie kupna CHF sprzed ponad 2 tygodni od daty zawarcia umowy). Tym samym także i w tym przypadku powodowie nie mieli możliwości ustalenia w dacie zawarcia umowy wysokości tego kursu walutowego, który miał być podstawą waloryzacji, a więc nie byli w stanie ustalić dokładnej wysokości swojego zobowiązania po jego przeliczeniu na walutę szwajcarską (stanowiącego punkt wyjścia do późniejszej waloryzacji w trakcie obowiązywania umowy kredytu).

Co więcej, klauzula umowna o treści normatywnej w istocie tożsamej z §7 ust. 1 umowy stron, chociaż stosowana przez inny bank, została już prawomocnie uznana za niedozwoloną i wpisana do wyżej przywołanego rejestru pod numerem (...) („Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.”) – na podstawie wyroku SO w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14 grudnia 2010 roku, sygn. akt XVII AmC 426/09 oraz wyroku SA w Warszawie z dnia 21 października 2011 r.,

sygn. akt VI Ca 420/11, oddalającego apelację od wyroku sądu I instancji. Przyczyną uznania postanowienia wzorca umownego o tej treści za niedozwolony były właśnie okoliczności omówione powyżej, tj. przyznanie bankowi prawa do arbitralnego i jednostronnego ustalenia kursu waluty obcej celem waloryzacji kwoty kredytu wyrażonej pierwotnie w walucie polskiej.

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że tzw. argument cenowy (tj. szczególnie korzystna cena danego świadczenia oferowana przez kontrahenta konsumentowi albo np. niższe oprocentowanie kredytu lub pożyczki) nie może stanowić usprawiedliwienia dla innych klauzul, które prowadzą do rażącej dysproporcji praw i obowiązków stosunkach umownych z konsumentem.

Sprzecznosc z dobrymi obyczajami polega na tym, że przedsiębiorca wyzyskuje swoją naturalną przewagę rynkową nad konsumentem, aby narzucić konsumentowi niekorzystne dla tego ostatniego rozwiązanie w ramach danego stosunku umownego. Podkreślić należy, że mechanizm waloryzacji kwoty kredytu udzielonego powodowi przez pozwany bank określają wyżej przytoczone postanowienia umowne stosowane łącznie. Postanowienia te nie zawierają przejrzystego, zrozumiałego i jednoznacznego dla konsumenta opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu powodowie mogliby w trakcie okresu kredytowania samodzielnie oszacować wielkość własnego zobowiązania, wyliczyć jaka będzie np. wysokość kolejnej miesięcznej raty, czy też dokonywać weryfikacji decyzji banku w tym zakresie. Pozwany wprowadzając do umowy klauzulę waloryzacyjną odwołującą się wyłącznie do jego własnych tabel kursowych - bez jakiegokolwiek dookreślenia w umowie, w jaki sposób treść tych tabel powinna być kształtowana - przyznał sobie prawo do jednostronnego, niczym nieograniczonego ustalania wysokości zadłużenia kredytobiorcy będącego konsumentem, który z kolei został zobowiązany do bezwarunkowego podporządkowania się takim decyzjom, co oznacza, że ma miejsce rażąca dysproporcja uprawnień kontraktowych stron, na niekorzyść konsumenta, co w sposób oczywisty godzi w dobre obyczaje i rażąco narusza interes konsumenta. Klauzula pozwalająca bankowi w istocie w sposób dowolny ustalać kurs waluty obcej stanowiącej podstawę waloryzacji kwoty kredytu pozostającej do spłaty rażąco narusza interes kredytobiorcy będącego konsumentem, gdyż nie pozwala mu nawet w przybliżeniu przewidzieć (w dacie zawierania umowy kredytu oraz w późniejszym okresie spłaty rat kredytu), w jaki sposób, tj. jak często i w jakiej relacji do średniego kursu rynkowego danej waluty będzie zmieniała się podlegająca waloryzacji kwota kredytu (por. m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). Dodać należy, że w orzecznictwie SN uznaje się za abuzywne nawet klauzule dalece bardziej szczegółowe niż niezwykle ogólna klauzula zawarta w wyżej przywołanych punktach umowy stron (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14).

W dalszej kolejności zauważyć trzeba, że wyżej omawiana klauzula waloryzacyjna musi być uznana za rażąco oraz w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami naruszającą interesy powodów także i dlatego, że w ramach stosunku umownego między stronami negatywne konsekwencje związane z ryzykiem wzrostu kursu waluty szwajcarskiej względem polskiej zostały przerzucono w praktyce w całości i bez żadnych umownych ograniczeń na konsumentów (powodów) – w rezultacie wysokość jego zobowiązania pieniężnego wobec banku mogła wzrastać w sposób praktycznie nieograniczony na skutek wzrostu kursu waluty szwajcarskiej względem waluty polskiej (w umowie nie przewidziano żadnego górnego ograniczenia wzrostu wysokości zobowiązania powodów wyrażonego w walucie polskiej), co również świadczy o rażącym zachwianiu równowagi praw i obowiązków stron. Co więcej, w zasadzie niesporne między stronami procesu jest to, że przewidzenie (nawet w przybliżeniu) wysokości i częstotliwości zmian kursu waluty szwajcarskiej względem polskiej w okresie kilkunastu lat obowiązywania umowy kredytu nie było możliwe przez żadną ze stron (w tym przez pozwany bank) – co oznacza, że w istocie powodowie nie mogli zawierając umowę w sposób racjonalny przewidzieć (choćby w przybliżeniu), jaka będzie wysokość w walucie polskiej rat spłaty kredytu w kolejnych miesiącach całego okresu kredytowania. Tym samym powodowie decydując się na zawarcie umowy w żaden sposób nie mogli racjonalnie ocenić, czy zawarcie umowy na warunkach zaproponowanych im przez pozwany bank jest dla niego korzystne.

***Niedozwolona treść postanowienia umownego dotyczącego przesłanek zmiany wysokości oprocentowania (§10 ust. 2)***



Za niedozwoloną, gdyż naruszającą w sposób rażący i sprzeczny z dobrymi obyczajami interesy powoda jako konsumenta, należy uznać także klauzulę zawartą w §10 ust. 2 umowy kredytu, przy czym w istocie przemawiają za tym argumenty analogiczne do tych przywołanych wyżej w odniesieniu do klauzuli waloryzacyjnej. Sposób określenia w umowie warunków zmiany przez bank wysokości oprocentowania kredytu podlega ocenie z punktu widzenia interesów konsumenta i w tym zakresie bank powinien zachować szczególną staranność w odniesieniu do precyzyjnego, jednoznacznego i zrozumiałego dla kontrahenta określenia tych warunków. Podzielić należy pogląd wyrażony w orzecznictwie sądowym, zgodnie z którym już sama niejednoznaczność postanowień umownych uprawniających bank do zmiany wysokości oprocentowania kredytu, tj. (a) podanie nieprecyzyjnych kryteriów, od których uzależnione będzie dokonanie takiej zmiany, (b) podanie kilku kryteriów bez wskazania, które z nich będzie miało zastosowanie i w jakiej sytuacji albo (c) nawet samo tylko użycie zwrotu mówiącego o tym, że bank „może dokonać” zmiany oprocentowania w razie zmiany określonych parametrów rynku finansowego (co oznacza, że bank dowolnie może oceniać, czy zmiana danego parametru rynkowego z punktu widzenia jego interesów ekonomicznych czyni dla niego korzystnym zmianę oprocentowania udzielonego konsumentowi kredytu) prowadzi do uznania takich postanowień umownych za niedozwolone (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2011 r., I CSK 310/11). Nadal zatem zachowuje aktualność orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym zastrzeżenie w regulaminie bankowym - stanowiącym o treści umowy zawieranej z bankiem o udzielenie kredytu bądź pożyczki albo o treści umowy o prowadzenie rachunku bankowego - uprawnienia do zmiany przez bank w czasie trwania umowy wysokości stopy oprocentowania bez wypowiedzenia umowy, wymaga dla swej skuteczności określenia konkretnych okoliczności, od jakich zmiana ta jest uzależniona (uchwała 7 Sędziów SN z dnia 6 marca 1992 r. III CZP 141/91, OSNC 1992/6/90).

Stwierdzić wobec tego należy, że wyżej przywołana klauzula umowna zawarta w §10 ust. 2 umowy stron nie zawierała odwołania się do żadnego konkretnego kryterium stanowiącego podstawę do zmiany oprocentowania, gdyż nie precyzowała, do jakiej konkretnie stopy referencyjnej będzie się odwoływał pozwany bank. Co więcej, odwołanie się w treści tej klauzuli do ogólnikowo ujętego kryterium w postaci „zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego” w istocie dawało pozwanemu bankowi całkowitą dowolność w kształtowaniu stopy procentowej kredytu, skoro klauzula umowna nie określała, o jakie właściwie „parametry” w niej chodzi oraz w jaki sposób ma się zmieniać oprocentowanie w zależności do zmiany danego „parametru” (czy np. ma rosnąć czy maleć oraz o ile – w jakiej proporcji do zmian danego parametru).

Tak sformułowana klauzula umowna jest z całą pewnością klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. – w szczególności dlatego, że daje ona pozwanemu bankowi prawo do w zasadzie dowolnego zmieniania stopy oprocentowania kredytu w oparciu o kryteria niesprecyzowane w umowie i nieweryfikowalne dla kredytobiorców będących konsumentami. W tej sytuacji rażące naruszenie interesu powodów polegało na tym, że – gdyby uznać wyżej przywołaną klauzulę za wiążącą – przez cały czas trwania umowy kredytu pozostawaliby oni w stanie ciągłej niepewności co do tego, czy, kiedy i w jaki sposób będzie ulegało zmianie oprocentowanie zaciągniętego przez niego kredytu. Podkreślić należy, że klauzula zmiennej stopy oprocentowania kredytu, zawarta we wzorcu umownym, nie może mieć charakteru blankietowego (por. wyrok SN z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 46/11) – a tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy.

Dodać należy, że z analogicznych względów została wpisana do wyżej przywołanego rejestru niedozwolonych postanowień wzorców umów pod numerem (...) inna – lecz co do istoty bardzo podobna - klauzula stosowana we wzorcu umownym pozwanego banku o treści następującej: „Zmiany wysokości opłat i prowizji uzależnione są w szczególności od zmiany warunków cenowych na rynku międzybankowym, polityki finansowej mBanku oraz poziomu ponoszonych przez mBank kosztów obsługi operacji, w tym od mających wpływ na ten poziom parametrów rynkowych takich jak: stopa inflacji, kursy walutowe, referencyjne stawki oprocentowania ustalane przez NBP” (wyrok SO w Warszawie z dnia 2 kwietnia 2014 roku, XVII AmC 5306/12).

***Brak konwalidacji niedozwolonych postanowień umownych***

Zaznaczyć należy to, że wyżej przywołane niedozwolone postanowienia umowne nie uległy w późniejszym czasie konwalidacji. Po pierwsze, nie został zawarty żaden aneks do umowy kredytu doprecyzowujący w sposób dostateczny przesłanki zmiany wysokości oprocentowania i zasady ustalania kursu walutowego. Po drugie, powodowie nie złożyli w sposób jednoznaczny i wyraźny, po poinformowaniu ich o niekorzystnym dla nich charakterze wyżej przywołanej klauzuli waloryzacyjnej (jak również klauzuli określającej zasady zmiany oprocentowania), oświadczenia o tym, że klauzulę tę w kształcie wynikającym z umowy kredytu mimo to świadomie akceptują.

Dodatkowo, brak jest podstaw do przyjęcia, iż cokolwiek w treści stosunku prawnego łączącego strony mogło zmienić wejście w życie w kilka lat po zawarciu umowy stron przepisów Ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. nr 165, poz. 984), tj. tzw. ustawy „antyspreadowej”. Przepisy tej ustawy wprowadziły do ustawy Prawo bankowe m.in. przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a, który określa, że umowa kredytu powinna określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska - szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut. Przepisy wyżej przywołanej ustawy nowelizacyjnej nie dotyczyły w żaden sposób ewentualnej abuzywności postanowień umowy kredytowej zawartej przed wejściem w życie tejże ustawy. Wejście w życie już po zawarciu umowy stron nowelizacji Prawa bankowego podwyższającej standardy informacyjne w przypadku umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do waluty innej niż waluta polska, podobnie jak wejście w życie regulacji umożliwiających spłatę zadłużenia bezpośrednio w walucie waloryzacji, nie mogło pozbawić konsumentów możliwości ustalenia bezskuteczności niedozwolonych postanowień umownych, skoro brak związania konsumentów niedozwolonymi postanowieniami umownymi istnieje ex tunc (od daty zawarcia umowy) i podlega uwzględnieniu z urzędu przez sąd (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz wyroku SN z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18).

Nie ma także jakichkolwiek podstaw prawnych do tego aby uznać, że zapłata przez powodów rat kredytu w wysokości określonej jednostronnie przez pozwany bank oznaczała akceptację przez powodów (ze skutkiem wstecznym) wyżej przywołanych niedozwolonych postanowień umownych. Przyjąć natomiast należy, że powodowie w omawianym okresie błędnie zakładali, że pozostają związani wyżej przywołanym, niedozwolonym postanowieniem umownym – co w świetle obowiązującego prawa nie może rodzić negatywnych dla nich skutków prawnych.

### ***Brak możliwości zastąpienia niedozwolonych klauzul umownych inną treścią normatywną***

Podkreślić należy, że przepisy prawa obowiązującego, w szczególności Kodeksu cywilnego i wyżej przywołanej dyrektywy unijnej, w żaden sposób nie uprawniają sądu, który uznaje daną klauzulę umowną za niedozwoloną, do modyfikacji treści tej klauzuli – wręcz przeciwnie, art. 385<sup>1</sup> §2 k.c. dopuszcza w tej kwestii jeden tylko skutek, tj. brak związania stron wadliwą (niedozwoloną) klauzulą umowną. Stosownie do treści art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. jeżeli postanowienie umowy jako niedozwolone nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Klauzule niedozwolone są bezskuteczne względem konsumenta z mocy samego prawa oraz już od chwili zawarcia umowy. W ich miejsce prawa i obowiązki konsumenta kształtują ustawowe przepisy dyspozytywne (względnie obowiązujące), o ile obowiązują w dacie zawarcia umowy – takich jednak w polskim porządku prawnym w dacie zawarcia przez strony spornej umowy nie było (ani co do sposobu waloryzacji kwoty zobowiązania odwołującego się do kursu waluty obcej ani co do zasad zmiany wysokości oprocentowania).

Podkreślić należy, że niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta w całości, a nie tylko w takim zakresie, w jakim jego treść jest niedopuszczalna – przepis art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. nie przewiduje bowiem tzw. redukcji utrzymującej skuteczność (por. System prawa prywatnego. Tom 5, Prawo zobowiązań – część ogólna, s. 666). Wynika to w sposób wyraźny z treści art. 6 ust. 1 wyżej przywołanej dyrektywy UE nr 93/13 („na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta”). Sąd stwierdzający niedozwolony charakter postanowienia umownego nie jest uprawniony do modyfikacji treści niedozwolonego postanowienia umownego tj. do zachowania w mocy fragmentu takiego

postanowienia lub do dostosowania go do innych postanowień umowy (por. uzasadnienia wyroków SN: z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

W orzecznictwie TSUE za utrwalone uznać należy stanowisko, zgodnie z którym sąd uznający określone postanowienie umowne za niedozwolone nie jest uprawniony do tego, aby następnie modyfikować treść tego postanowienia w ten sposób, aby nie naruszało już ono interesów konsumenta. W szeregu wyroku ETS a następnie TSUE wskazuje się na to, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków umownych, uprawnienie takie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, tj. przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego następstwa dla przedsiębiorców – tzn. nie zniechęcałoby ich do stałego stosowania umownych klauzul abuzywnych. W ocenie TSUE cel taki można osiągnąć jedynie poprzez zwykły brak stosowania tego rodzaju nieuczciwych postanowień umownych wobec konsumentów. W przeciwnym wypadku, tj. w razie dopuszczenia możliwości zmiany przez sąd krajowy treści kwestionowanego postanowienia umownego, przedsiębiorcy stosujący niedozwolone klauzuli byłiby zachęceni do ich stosowania, wiedząc, że w ostateczności umowa zawierająca takie klauzule mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (por. pkt. 31 uzasadnienia wyroku z dnia 21 stycznia 2015 r., C-482/13; punkty 69-71 wyroku w sprawie C-618/10; punkt 79 wyroku w sprawie C-26/13). W wyżej przywołanych wyrokach TSUE stanął na stanowisku, zgodnie z którym art. 6 ust. 1 dyrektywy nr 93/13 stoi na przeszkodzie przepisowi prawa krajowego, który zezwala sądowi krajowemu, przy stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, na uzupełnienie rzeczonyj umowy poprzez zmianę treści tego warunku. Sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku (klauzuli niedozwolonej) jedynie przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym - pod warunkiem, że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 (tj. celem polegającym na wyeliminowaniu z umów zawieranych z konsumentami klauzul niedozwolonych) oraz tylko w przypadkach, w których stwierdzenie abuzywności danej klauzuli umownej zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia upadku umowy w całości, co narażałoby konsumenta na niekorzystne dla niego konsekwencje (por. wyrok C-482/13, pkt. 33; wyrok C-485/13, pkt. 32-33, wyrok C-26/13, pkt 82-84).

Przesłanki te w niniejszej sprawie nie są spełnione, skoro: (a) w dacie zawarcia przez strony wyżej przywołanej umowy kredytu nie istniał w prawie polskim żaden ustawowy przepis dyspozytywny mogący zastąpić niedozwolone klauzule umowne omówione powyżej, a ponadto (b) brak jest podstaw do przyjęcia, że usunięcie z treści stosunku umownego stron wyżej przywołanej klauzuli waloryzacyjnej i klauzuli dotyczącej przesłanek zmiany wysokości oprocentowania skutkuje upadkiem (nieważnością) całej umowy (co zostanie omówione poniżej). Jeszcze raz podkreślić należy, że utrwalony w orzecznictwie TSUE pogląd stanowi, że dyrektywa nr 93/13 ma na celu wyeliminowanie z umów konsumenckich nieuczciwych postanowień stanowiących przejaw nierównowagi między umawiającymi się stronami, co ma służyć ogólnie rozumianej równowadze kontraktowej, ale w kontekście ochrony konsumenta (wyrok w sprawie C-280/13, pkt. 43), a zatem nie w kontekście ochrony przedsiębiorcy przed negatywnymi skutkami stosowania przez niego samego klauzul abuzywnych.

Dodatkowo, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów (por. wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18). Tym samym wyłączone jest zastąpienie wyżej omówionych klauzul niedozwolonych przez odwołanie się do ogólnych kryteriów z art. 65 k.c. (zasady współżycia społecznego, ustalone zwyczaje, zamiar stron i cel umowy) – kryteria te, z uwagi na swoją ogólność, nie pozwalają ustalić dostatecznie konkretnych zasad waloryzacji kwoty kredytu.

Podkreślić należy, że wyżej sformułowane poglądy prawne wyrażone i utrwalone w orzecznictwie TSUE stanowią - z uwagi na treść art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu UE – prawnie wiążącą dla sądów krajowych interpretację przepisów dyrektywy nr 93/13, co determinuje także interpretację przepisów K.c. ustanowionych w celu implementacji tej dyrektywy. Dodatkowo wskazać należy na to, że sądy krajowe stosując prawo wewnętrzne zobowiązane są tak

dalece, jak jest to możliwe, dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy (w tym przypadku w świetle wyrażonego wprost w art. 7 ust. 1 dyrektywy nr 93/13 celu tej regulacji wspólnotowej, którym jest zniechęcenie przedsiębiorców do stosowania niedozwolonych klauzul), tak aby osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem prawnym wynikającym z przepisów Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, gdyż umożliwia sądom krajowym zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. Brak jest zatem podstaw prawnych do tego, aby sąd w sprawie niniejszej modyfikował treść niedozwolonej klauzuli umownej i przyjmował np. że klauzulę tę stosować należy z odwołaniem się do średniego kursu rynkowego waluty szwajcarskiej lub kursów ustalanych przez NBP. Tym bardziej zaś brak podstaw do tego, aby sąd modyfikował określone w umowie stron zasady oprocentowania kredytu. Z uwagi na treść art. 7 Konstytucji RP nie jest możliwe pozbawienie podstawy prawnej działania sądu jako organu władzy publicznej: sąd ma obowiązek działania wyłącznie na podstawie i w granicach prawa.

Zaznaczyć dodatkowo należy (w odniesieniu do walutowej klauzuli waloryzacyjnej), że obecna treść normatywna art. 358 §2 k.c. (dotycząca ustalania wartości waluty obcej dla zobowiązań, których przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w takiej walucie) nie obowiązywała w dacie zawarcia przez strony wyżej przywołanej umowy, lecz weszła w życie później (w dniu 24 stycznia 2009 roku) i już tylko z tego względu nie mogła ona w dacie zawarcia przez strony umowy z 2006 roku wpłynąć na określenie treści tej umowy (por. w tej kwestii uzasadnienie wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). Dodatkowo, art. 358 k.c. dotyczy świadczeń w walucie obcej, tj. podlegających spełnieniu w tej walucie (a nie jedynie waloryzowanych walutą obcą) – zobowiązanie powodów ma za swój przedmiot kredyt w walucie polskiej, jedynie waloryzowany kursem waluty szwajcarskiej. Nie można także przyjąć, że art. 358 §2 k.c. wpływał na treść stosunku prawnego stron dopiero od daty wejścia w życie tego przepisu ustawowego, a to dlatego, że nie sposób uznać, że klauzula waloryzacyjna przewidziana przez strony miałyby zacząć obowiązywać dopiero po pewnym czasie od zawarcia przez nie umowy kredytu. Ponadto przepisy ustawy nowelizującej K.c., która wprowadziła w życie wyżej przywołany przepis ustawowy w jego obowiązującym obecnie brzmieniu, nie przewidywały stosowania tego przepisu do umów zawartych przed jej wejściem w życie.

### ***Brak podstaw do przyjęcia, że umowa kredytu po usunięciu z niej postanowień niedozwolonych nie może być wykonywana***

Stwierdzić należy w dalszej kolejności, że bezskuteczność wyżej przywołanych postanowień umowy stron nie powoduje upadku całej umowy – strony pozostają związane umową w pozostałym zakresie (por. w tym zakresie argumentacja co do analogicznych stanów faktycznych w uzasadnieniach wyroków SN: z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Na założeniu tym zresztą oparty jest także wiążący między stronami niniejszej a wyżej przywołany prawomocny wyrok SO w Łodzi wydany w sprawie II C 1693/10.

Z jednoznacznej treści art. 385<sup>1</sup> §2 k.c. wynika brak związania stron treścią niedozwolonego postanowienia umownego oraz związanie stron treścią umowy „w pozostałym zakresie”. Przepis ten wprowadza jako zasadę utrzymanie obowiązywania umowy po wyeliminowaniu z niej niedozwolonych postanowień. Uznanie umowy za nieobowiązującą w żadnej części (tj. za nieważną w całości) możliwe jest jedynie wyjątkowo, a zatem wówczas, gdyby umowa – obiektywnie rzecz biorąc – nie mogłaby zostać wykonana przez strony w kształcie istniejącym po wyeliminowaniu z niej postanowień abuzywnych. Zasadą prawa polskiego (wyrażoną w wyżej przywołanym przepisie ustawowym) oraz prawa UE (por. niżej) jest utrzymanie w mocy umowy a nie jej „upadek” (nieważność w całości). Art. 6 ust. 1 wyżej przywołanej dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. stanowi o tym, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Innymi słowy, brak związania stron klauzulą niedozwoloną skutkuje „upadkiem” (brakiem obowiązywania) umowy jako całości tylko wówczas, gdyby bez niedozwolonego postanowienia

umownego obiektywnie nie było możliwe wykonywanie umowy – w szczególności z uwagi na niemożność ustalenia jej treści.

Także z orzecznictwa TSUE wynika, że ocena, czy umowa – po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych – może być wykonywana, opiera się na treści przepisów prawa krajowego i musi mieć charakter „obiektywny”, tj. niezależny od hipotecznej woli stron. Ocena ta zatem odnosi się do tego, czy umowa – po usunięciu z niej postanowień niedozwolonych – może być wykonywana w tym sensie, że nie jest sprzeczna z właściwym dla niej prawem krajowym (tj. z przepisami bezwzględnie obowiązującymi) oraz możliwe jest ustalenie treści obowiązków stron. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem celem przepisu art. 6 dyrektywy 93/13 nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz przywrócenie zachwianej (na niekorzyść konsumenta) równowagi kontraktowej między stronami – umowa powinna co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. Umowa jako taka zostaje utrzymana w mocy - pod warunkiem, że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu tzw. obiektywnego podejścia (wyroki TSUE: z dnia 14 marca 2019 r., (...), pkt 40, 51; z dnia 26 marca 2019 r., C#70/17 i C#179/17, pkt 57). Podkreślić należy, że – wbrew nieraz spotykanym przekonaniom – ani przepisy dyrektywy nr 93/13 ani orzecznictwo TSUE nie uzależnia omawianej kwestii od woli konsumenta, lecz wymaga zastosowania podejścia „obiektywnego” (por. wyrok TSUE z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C-453/10), tj. właśnie abstrahującego od woli stron umowy (wola konsumenta jest istotna na etapie wcześniejszym, gdyż konsument może oświadczyć, że mimo abuzywnego charakteru danego postanowienia umownego chce być tym konkretnym postanowieniem związany).

Podsumowaniem dorobku orzecznictwa TSUE w tej kwestii jest wyrok z dnia 2 września 2021 r. (sprawa C-932/19). W punkcie 49 uzasadnienia tego wyroku wskazano, co następuje: „(...) w odniesieniu do kryteriów pozwalających na dokonanie oceny, czy umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków i ograniczeń określonych w prawie Unii (...) Trybunał wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie może być interpretowany w ten sposób, iż przy dokonywaniu tej oceny sąd rozpoznający sprawę może oprzeć się wyłącznie na potencjalnie korzystnym dla konsumenta charakterze unieważnienia danej umowy w całości. Zatem w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, w konkretnym wypadku należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której pewne klauzule zostały unieważnione i, zgodnie z obiektywnym podejściem przyjętym przez Trybunał, nie jest dopuszczalne, aby sytuacja jednej ze stron umowy była uznana w prawie krajowym za rozstrzygające kryterium dotyczące przyszłego losu umowy (zob. podobnie wyroki: z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C-453/10, EU:C:2012:144, pkt 32, 33; z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18, EU:C:2019:819, pkt 40, 41; a także z dnia 29 kwietnia 2021 r., Bank (...)-19/20, EU:C:2021:341, pkt 56, 83, 90)”.

W punkcie 1 wyroku TSUE w sprawie C-260/18 wskazano natomiast, że „Art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/(...) należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.” Teza ta ma jedną charakter wyłącznie negatywny – zgodnie z dokonaną przez TSUE wykładnią art. 7 ust. 1 dyrektywy przepis ten nie zabrania sądowi krajowemu uznania umowy kredytu za w całości nieważną w okolicznościach przywołanych w punkcie 1 tezy. TSUE jednak wskazuje w tym samym wyroku – w punkcie 39 uzasadnienia na to, że: „(...) dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków”. Następnie stwierdza się w uzasadnieniu wyroku, że „art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii krajowemu porządkowi prawnemu” (punkt 40 uzasadnienia). Oznacza to – co potwierdza także punkt 43 uzasadnienia wyroku – że to sąd krajowy jest władny oceniać (na podstawie prawa krajowego) czy umowa może nadal obowiązywać, tj. czy jest to prawnie możliwe. TSUE w swoim orzecznictwie nie dokonuje wiążącej wykładni prawa krajowego (w tym polskiego) co do przesłanek ważności lub nieważności umowy, z której wyeliminowano już postanowienia

niedozwolone. Wyrażona zatem w punkcie 44 uzasadnienia wyroku w sprawie C-260/18 opinia co do „niepewności” w odniesieniu do „obiektywnej możliwości utrzymania obowiązywania (...) umowy kredytu” stanowi zatem jedynie nie mający mocy wiążącej dla sądów krajowych pogląd (czy też raczej wątpliwość) konkretnego składu TSUE.

W punkcie 52 uzasadnienia wyroku z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 stwierdzono: „(...) art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 ma na celu przywrócenie równowagi między stronami, a nie unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki. Z drugiej strony umowa ta powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z usunięcia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (...)”.

W tezie 3 sentencji późniejszego wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20 stwierdzono jednoznacznie, co następuje: „Wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymywania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów.” W punkcie 84 uzasadnienia tego wyroku wskazano, że „(...) art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii krajowemu porządkowi prawnemu. Do państw członkowskich należy zatem określenie, w drodze ich prawa krajowego, szczegółowych zasad, w ramach których następuje stwierdzenie nieuczciwego charakteru warunku znajdującego się w umowie i w ramach których występują konkretne skutki tego stwierdzenia. W każdym razie takie stwierdzenie powinno umożliwić przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument znajdowałby się w braku takiego nieuczciwego warunku (...)”. Dodatkowo wskazano na to, że „unieważnienie umowy, której nieuczciwy charakter został stwierdzony, nie może stanowić sankcji przewidzianej w dyrektywie 93/13” (punkt 86 uzasadnienia wyroku) – co należy rozumieć w ten sposób, że przepisy dyrektywy nie nakładają na państwa członkowskie obowiązku unieważnienia omawianych tutaj umów w całości (lecz zarazem nie zakazują zastosowania takiego rozwiązania, co wynika z punktu 85 uzasadnienia). Innymi słowy, nie można uzasadniać wniosku o nieważność umowy, co do której stwierdzono nieuczciwy charakter niektórych jej postanowień, odwołując się do treści wyżej przywołanej dyrektywy 93/13, a tym samym także poprzez odwołanie się do treści orzeczeń TSUE zawierających wykładnię przepisów tej dyrektywy. Przesłanki ewentualnej nieważności umowy w omawianym kontekście mogą wywodzone jedynie z przepisów prawa krajowego – z tym zastrzeżeniem, że muszą się one opierać na „obiektywnym podejściu”.

„Obiektywne podejście” wyraźnie i konsekwentnie wskazywane w omawianym kontekście w orzecznictwie TSUE wyklucza zastosowanie dla potrzeb oceny, czy umowa stron może nadal obowiązywać, kryteriów „subiektywnych”, tj. odwołujących się do rzeczywistej lub hipotetycznej woli stron, a zatem wyklucza odpowiednie lub bezpośrednie stosowanie w sprawach takich jak niniejsza art. 58 §3 k.c. Bezpośrednie stosowanie tego przepisu jest zresztą wyłączone w sprawach omawianego tutaj typu, gdyż niedozwolony charakter postanowienia umownego i wynikający z niego brak związania konsumenta treścią tego postanowienia nie jest tożsamy z nieważnością części czynności prawnej, o jakiej mowa w art. 58 §3 k.c. Odpowiednie (analogiczne) stosowanie tego przepisu jest z kolei wyłączone z uwagi na wymóg zastosowania „obiektywnego podejścia” wynikający z wyżej przywołanego, utrwalonego i konsekwentnego orzecznictwa TSUE. Pogląd ten jest potwierdzony w orzecznictwie SN: kryterium hipotetycznej woli stron mogłoby mieć znaczenie na tle art. 58 § 3 k.c., którego jednak nie można stosować w odniesieniu do skutków eliminacji niedozwolonych postanowień umownych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

Jak już wyżej wskazano, art. 385<sup>1</sup> §2 k.c. jako przepis szczególny wyłącza stosowanie w omawianym kontekście bardziej ogólnych przepisów dotyczących zgodności treści umowy z „zasadami współżycia społecznego” (art. 58 §2 k.c., art. 353<sup>1</sup> k.c.). Wątpliwe jest – z tych samych względów – odwołanie się w tym kontekście do również zawartego w treści art. 353<sup>1</sup> k.c. i także mającego charakter oceny kryterium zgodności z „właściwością (naturą) stosunku” prawnego

mającego powstać w wyniku zawarcia umowy. Jak się wydaje, także i w tym zakresie art. 385<sup>1</sup> §2 k.c. jako przepis szczególnie wyłącza zastosowanie art. 353<sup>1</sup> k.c.

Zagadnienie to ma jednak w polskim orzecznictwie sądowym - w tym także w orzecznictwie SN - charakter sporny. W szeregu orzeczeń wydanych w okresie do października 2019 roku SN przyjmował (w zasadzie konsekwentnie), że abuzywność postanowień kształtujących mechanizm indeksacji walutowej kwoty kredytu nie pociąga za sobą nieważności całej umowy kredytu, gdyż umowa ta może istnieć również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej, jako kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 oraz z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Z odwołaniem do art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 wskazywano, że umowa nie może być utrzymana w mocy tylko wtedy, gdy eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego prowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, nie publ.).

Z kolei w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18) wyrażono pogląd odmienny, zgodnie z którym „(...) wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej (...) jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (...). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).” – przy czym jednak nie sprecyzowano, jaka norma ustawowa prawa polskiego jest źródłem tego rodzaju oceny prawnej.

Brak jest jednak podstaw do przyjęcia, że doszło do ukształtowania się trwałej i stabilnej linii orzecznictwa SN w omawianej kwestii. Uchwały SN z dnia 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/20 oraz z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21 nie dotyczyły kwestii przesłanki stwierdzenia nieważności umowy kredytu po usunięciu z niej postanowień niedozwolonych lecz wyłącznie dalszych skutków ewentualnego przyjęcia, że umowa jest nieważna w całości (w szczególności w odniesieniu do biegu terminu przedawnienia roszczeń stron). Co więcej, nadal zapadają wyroki SN, w których uzasadnieniach stwierdza się, że fakt polegający na tym, iż stwierdzono niedozwolony charakter postanowienia umownego związanego ze świadczeniem głównym „(...) sam w sobie jest bez znaczenia, jeżeli na podstawie pozostałych postanowień możliwe jest określenie praw i obowiązków stron. (...) Konieczne jest w szczególności rozważenie, czy po wyeliminowaniu abuzywnych postanowień odnoszących się do kursu walutowego możliwe jest ustalenie wysokości wzajemnych świadczeń stron.” (por. uzasadnienia wyroków SN z dnia 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21 oraz z dnia 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21). Pogląd ten w istocie odpowiada wyżej przywołanym zapatrywaniom wyrażonym w uzasadnieniach wyroków SN w sprawach III CSK 159/17 i I CSK 242/18.

Przechodząc do oceny tego, czy umowa kredytu – taka jak zawarta w niniejszej sprawie – po usunięciu z niej klauzul abuzywnych jest nieważna, wskazać należy na trzy możliwe, alternatywne kryteria oceny prawnej tym zakresie: a) to, czy umowa kredytu po usunięciu z niej postanowień niedozwolonych pozwala ustalić treść praw i obowiązków stron, b) ocena, czy tak ustalona treść praw i obowiązków stron nie narusza „natury” zobowiązania (art. 353<sup>1</sup> k.c.), c) ocena, czy treść praw i obowiązków stron nie narusza innych bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa.

Stwierdzić wobec tego trzeba, że umowa kredytu zawarta przez strony niniejszego procesu może obowiązywać nadal po wyłączeniu z niej wyżej przywołanych, niedozwolonych postanowień – kredyt udzielony powodom pozostawał kredytem wyrażonym i podlegającym spłacie w walucie polskiej, jednakże kwota kredytu nie podlegała waloryzacji opartej na kursie waluty obcej, a ponadto oprocentowanie kredytu nie podlegało zmianom (z uwagi na brak w umowie stron sprecyzowania przesłanek uprawniających bank do zmiany wysokości oprocentowania). Możliwe było przy takich założeniach (jak to wynika także z opinii biegłej wydanej w sprawie niniejszej) ustalenie wysokości zobowiązania pieniężnego powodów oraz terminów i wysokości poszczególnych rat spłaty kredytu. Nie zachodzą żadne przesłanki pozwalające na przyjęcie, że w takim kształcie umowa stron nie mogła być wykonywana. Umowa stron po wyeliminowaniu z jej treści wyżej przywołanych postanowień niedozwolonych zawiera wszystkie elementy

wymagane przez art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy oraz nie była sprzeczna z treścią żadnej normy ustawowej prawa polskiego. Podkreślić przy tym należy, że ani przepisy prawa krajowego (w tym przywołane przepisy K.c.) ani przepisy dyrektywy nr 93/13 nie obligują ani nie upoważniają sądu do badania hipotetycznej woli stron co do zawarcia umowy niezawierającej danego niedozwolonego postanowienia (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17). Dodać należy, że umowa w omawianym kształcie (tj. poddana tzw. „odfrankowaniu” i oparta na w istocie stałym oprocentowaniu kapitału kredytu) nie była sprzeczna z istotą stosunku obligacyjnego jako takiego (na którą składają się dwustronność takiego stosunku, brak nakładania obowiązków na osoby nie będące dłużnikiem ani wierzycielem oraz to, że przedmiotem zobowiązania jest konkretne zachowanie dłużnika określone jako spełnienie świadczenia), jak również z istotą konkretnego typu stosunku prawnego, jakim im jest stosunek prawny kredytu: za istotę tego typu stosunku prawnego należy bowiem uznać udostępnienie przez bank określonej sumy pieniężnej z jednoczesnym obowiązkiem jej spłaty wraz z określonymi odsetkami przez kredytobiorcę. Te elementy istoty (essentialia negotii) stosunku prawnego zostały zachowane. Klauzula waloryzacyjna nie stanowi koniecznego elementu stosunku prawnego kredytu i nie wchodzi w skład „natury” (istoty) tego stosunku – podobnie, jak klauzula określająca przesłanki zmiany wysokości oprocentowania (kredyt ze stałym oprocentowaniem nie jest sprzeczny z „naturą” stosunku kredytowego). Żaden przepis prawa (obowiązujący w dacie zawarcia umowy stron) nie zabraniał nawiązania stosunku prawnego kredytu ze stałą stopą oprocentowania kredytu - chociaż bank mógłby to ex post oceniać jako dla niego niekorzystne ekonomicznie (rozwiązanie to jest niewątpliwie korzystne dla powodów w tym sensie, że pozwala im z góry powziąć wiedzę o wysokości raty kredytu w przyszłości, która w istocie pozostaje niezmienna przez cały okres kredytowania). Jak już jednak wyżej wskazano, w orzecznictwie TSUE przesądzone zostało to, że interes jednej ze stron umowy (w szczególności przedsiębiorcy, który zastosował niedozwolone postanowienie umowne) nie może przesądzać o braku dalszego obowiązywania umowy pozbawionej już klauzuli niedozwolonej. Wręcz przeciwnie, obowiązywanie i realizacja umowy w takim kształcie jest właśnie przewidzianą prawem unijnym sankcją dla przedsiębiorcy za zastosowanie wobec konsumenta niedozwolonego postanowienia umownego.

### ***Ocena zasadności poszczególnych roszczeń procesowych powodów***

Z uwagi na okoliczności wyżej przywołane brak jest podstaw do przyjęcia, że umowa kredytu zawarta przez strony jest nieważna w całości – co oznacza, że oddaleniu podlegają roszczenia z punktów 1 i 2 pozwu oparte na poglądzie mówiącym o nieważności umowy.

Częściowemu uwzględnieniu na podstawie art. 405 w zw. art. 410 k.c. podlega natomiast roszczenie ewentualne zgłoszone w punkcie 3 pozwu, tj. roszczenie pieniężne zgłoszone przez powodów na wypadek przyjęcia przez sąd, że umowa kredytu po usunięciu z niej wyżej przywołanych postanowień niedozwolonych może podlegać wykonaniu w pozostałym zakresie. Sumy pieniężne zapłacone przez powodów w walucie polskiej w okresie objętym pozwem na poczet spłaty rat kredytu podlegają zwrotowi jako świadczenie nienależne – w zakresie, w jakim przekraczają wysokość rat kredytu obliczonych z pominięciem wyżej omówionych postanowień niedozwolonych.

Przewidziana w art. 411 pkt. 1 k.c. niemożność żądania zwrotu świadczenia w niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania, a to dlatego, że spełnienie świadczenia pieniężnego, którego wysokość została ustalona na podstawie niedozwolonych, tj. niewiążących dla strony będącej konsumentem, postanowień umownych należy traktować identycznie jak spełnienie świadczenia na podstawie nieważnej czynności prawnej (art. 411 pkt. 1 k.c. in fine) - brak jest podstaw do różnicowania w omawianym kontekście między świadczeniem spełnionym na podstawie umowy nieważnej oraz świadczeniem spełnionym na podstawie postanowienia umownego uznanego następnie przez sąd za niewiążące ex tunc i ex lege z uwagi na jego abuzywny charakter. Ponadto, ewentualne wątpliwości dłużnika (tj. w tym przypadku – powodów) co do obowiązku spełnienia świadczenia lub jego wysokości nie mogą być utożsamiane z wymaganą przez art. 411 pkt 1 k.c. pozytywną wiedzą dłużnika o braku powinności spełnienia świadczenia (wyrok SN z dnia 12 grudnia 1997 r., III CKN 236/97, OSNC Nr 6/1998 poz. 102). Przyjść ponadto należy, że bank stosujący niedozwolone postanowienia umowne w umowach z konsumentami nie może następnie twierdzić, że nie miał powinności liczenia się z obowiązkiem zwrotu świadczeń spełnionych na jego rzecz przez konsumentów na



podstawie tychże niedozwolonych klauzul (art. 409 k.c.). Brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany zużył otrzymane od powodów nienależne świadczenie w taki sposób, że nie jest już wzbogacony ich kosztem.

Nienależne świadczenie spełnione przez powodów w okresie objętym pozwu dotyczy kwoty 49.678,90 zł wynikającej z opinii biegłej (k. 252), jednakże powodowie w punkcie 3 żądali zapłaty kwoty 46.908,92 zł i taka jest górna granica kwoty mogącej podlegać zasądzeniu w ramach orzekania o wyżej opisanym roszczeniu.

### **Podzielność przedmiotu roszczenia**

Roszczenie o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia pieniężnego, dochodzone przez więcej niż jednego wierzyciela, jest roszczeniem, którego świadczenie podlega podziałowi na równe części – skoro z okoliczności sprawy nie wynika nic innego (art. 379 §1 k.c.). Skoro po stronie powodów zaistniała wyżej opisana nadpłata i z tego tytułu żądali oni zapłaty „łącznie” na ich rzecz kwoty 46.908,92 zł, to każdy z powodów może żądać zapłaty połowy tej kwoty na swoją rzecz (tj. kwot po 23.454,46 zł).

Brak jest jakiegokolwiek podstawy prawnej do zasądzenia całej kwoty należności głównej solidarnie na rzecz obojga powodów, gdyż tego rodzaju solidarność po stronie powodów jako wierzycieli w omawianym przypadku nie wynika z umowy stron ani z żadnego przepisu ustawy. Z kolei przepisy K.r.o. dotyczące zarządu majątkiem wspólnym małżonków dotyczą relacji majątkowych między małżonkami a nie tego, czy zobowiązanie osoby trzeciej wobec małżonków ma charakter solidarny lub „łączny”. Powodowie w tej kwestii opierali się zapewne na założeniu, zgodnie z którym wierzytelność pieniężna dochodzona pozwem stanowi składnik ich majątku wspólnego, czyli jest objęta łączącą ich ustawową małżeńską wspólnością majątkową (art. 31 k.r.o.). Stwierdzić wobec tego należy, że to, czy dana suma pieniężna stanowiąca przedmiot wierzytelności wchodzi do majątku wspólnego wierzycieli będących małżonkami, nie ma znaczenia w ich relacjach z dłużnikiem oraz w kwestii sposobu spełnienia świadczenia przez dłużnika. „Wejście” danej sumy pieniężnej do majątku wspólnego jest następującym z mocy prawa (art. 31 k.r.o.) skutkiem wykonania zobowiązania pieniężnego, natomiast przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w żaden sposób nie wymagają tego, aby w przypadku wierzytelności pieniężnej wchodzącej w skład majątku wspólnego wierzycieli będących małżonkami zapłata sumy pieniężnej przez dłużnika następowała „łącznie” (czyli jednocześnie „do rąk” obojgu wierzycieli - tj. obojga małżonków) – tzn. tak, jak to następuje w przypadku wielości wierzycieli przy świadczeniach niepodzielnych, jeżeli którykolwiek z wierzycieli sprzeciwi się spełnieniu świadczenia do rąk jednego z nich (art. 381 §2 k.c.). Zaznaczyć należy, że świadczenie pieniężne jedynie zupełnie wyjątkowo może być uznane za niepodzielne – sytuacja taka w sprawie niniejszej z pewnością nie zachodzi. Co więcej, z art. 36 §2 k.r.o. wynika, że każdy z małżonków może co do zasady samodzielnie zarządzać majątkiem wspólnym, tj. wykonywać wszystkie uprawnienia składające się na prawa majątkowe objęte wspólnością małżeńską. Nie przesądza to jednak o tym, w jaki sposób dłużnik ma spełnić świadczenie pieniężne (tj. z istoty podzielne), jeżeli obaj małżonkowie jednocześnie (w tym samym postępowaniu sądowym) zażądadają zapłaty danej sumy pieniężnej. Kwestii tej nie rozstrzygają przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego lecz przepisy Kodeksu cywilnego. Skoro w omawianej sytuacji nie istnieje przepis prawny (ani tym bardziej umowa) kreująca solidarność po stronie wierzycieli (tj. powodów), a świadczenie należne powodom jest podzielne, zastosowanie znajduje przepis art. 379 §1 k.c., co oznacza, że na rzecz każdego z wierzycieli będących małżonkami zasądzeniu podlega połowa sumy pieniężnej stanowiącej przedmiot świadczenia – co rzecz jasna nie oznacza, że świadczenie to nie stanie się po jego spełnieniu przez pozwanego składnikiem majątku wspólnego powodów jako małżonków (kwestia ta nie jest przedmiotem rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie). Brak jest podstaw prawnych do tego, aby w sprawie o zapłatę sąd rozstrzygał w sentencji wyroku o tym, czy świadczenie pieniężne przysługujące wspólnie wierzycielom będącym małżonkami wchodzi w skład ich majątku wspólnego. Kwestia ta nie ma żadnego znaczenia z punktu widzenia relacji wierzycieli z ich dłużnikiem.

Na podstawie art. 481 §1 i 2 k.c. powodom przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie od wyżej wskazanej kwoty należności głównej. Stan opóźnienia po stronie pozwanego w zakresie zapłaty należności głównej istnieje po upływie terminu określonego mu przez powodów w przedsądowym wezwaniu do zapłaty (30 dni od daty doręczenia pisma – k. 53 odwrot). Powodowie nie wykazali, w jakiej dacie ich pismo datowane na 19 marca 2020 roku zostało doręczone pozwanemu, skoro zaś pozwany odpowiedział na to wezwanie pismem datowanym na 10 kwietnia 2020 roku, to

przyjąć należy, iż ta ostatnia data jest datą, w której treść pisma powodów była już pozwanemu znana. Opóźnienie po stronie pozwanego zaistniało zatem począwszy od dnia 11 maja 2020 roku.

### ***Zarzut przedawnienia roszczenia powodów***

Roszczenie powodów o zwrot przez pozwanego nienależnego świadczenia nie jest roszczeniem o spełnienie świadczenia okresowego i przedawnia się w terminie określonym w początkowej części art. 118 k.c. Z uwagi na treść art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) do roszczenia powodów będących konsumentami powstałego przed datą wejścia w życie ustawy (tj. przed lipcem 2018 roku) znajduje zastosowanie termin przedawnienia z art. 118 k.c. w brzmieniu nieuwzględniającym nowelizacji ustawy, co oznacza termin 10 lat od daty spełnienia nienależnego świadczenia przez powodów.

W tym miejscu jednak uwzględnić należy także wiążącą dla sądów krajowych interpretację przepisów dyrektywy nr 93/13 wyrażoną w orzecznictwie TSUE – zgodnie z tą wykładnią, zasadę skuteczności prawa UE należy interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie krajowemu uregulowaniu przewidującemu, że wytoczone przez konsumenta powództwo o zwrot kwot nienależnie wypłaconych na podstawie nieuczciwych warunków umownych w rozumieniu dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. podlega terminowi przedawnienia rozpoczynającemu bieg już w dniu, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie czy nienależne świadczenie (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 22 kwietnia 2021 r., C-485/19 oraz z dnia 10 czerwca 2021 r., C-776/19). Oznacza to, że w omawianej sytuacji bieg terminu przedawnienia roszczenia konsumenta nie może rozpocząć się, zanim konsument dowiedział się lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia umownego, z którego istnienia wywodzi swoje roszczenie (por. uchwała SN Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2022 r., III CZP 61/22).

W okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, że powodowie wiedzieli lub (rozsądnie rzecz ujmując) mogli wiedzieć o niedozwolonym charakterze wyżej przywołanych klauzul umownych wcześniej niż w dacie zgłoszenia się po poradę prawną do podmiotu, których w ich imieniu skierował do pozwanego wezwanie przedsądowe z marca 2020 roku – nie ma podstaw do przyjęcia, że taki stan wiedzy powodów zaistniał przed początkiem 2020 roku. Wobec powyższego, termin przedawnienia roszczeń powodów objętych pozwem nie upłynął.

### ***Rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania***

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art 102 k.p.c. - powodowie są stroną przegrywającą proces w zdecydowanie przeważającej części (46.909 zł : 137.249 zł = 34%), , jednakże należało odstąpić od obciążenia ich kosztami postępowania na rzecz pozwanego. W okolicznościach faktycznych sprawy niniejszej powodowie występując na drogę sądową pozostawali w subiektywnie uzasadnionym przekonaniu o pełnej zasadności roszczeń zgłoszonych w pozwie – w szczególności wobec trwającej od szeregu lat istotnej rozbieżności w treści orzecznictwa sądowego w omawianych wyżej kwestiach.

Na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych należało zwrócić powodom niewykorzystaną część zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego .

## **ZARZĄDZENIE**

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron – przez Portal Inf.

Dnia 29 VI 2022 roku